

# White House, Mój Kodex (ft. Miuosh)

to jest Śląsk, mikrofon - on płonie  
mętnie je łączy, pulsują skronie  
już nie początek, jeszcze nie koniec  
mówię co czuję, biorę co moje

to mój kodex, mikrofon - on płonie  
mętnie je łączy, pulsują skronie  
już nie początek, jeszcze nie koniec  
mówię co czuję, biorę co moje

Patrz, Bóg stworzył Mnie bym generował ten hałas  
tam gdzie jestem dom się pali a nie House napierdala  
kładę wokół na bicie a życie na wokalach  
tutaj diabeł tkwi w szczegółach a sukces w detalach  
nas nie porwała fala marnych inspiracja popem  
popatrz, to już nie h-i-p-h-o-p  
rób co chcesz ale myśl co będzie potem  
czasami krok w przód może prowadzić z powrotem  
ja wpierdalałam się z kopem na twój metraż a gdy wjeżdżam  
to z membran czuć zapach miejsca, w którym mieszkam  
ucieczka? każda próba jest zbyt ciężka  
mówili Ci, że ta gra jest niebezpieczna  
już sam nie wiesz jak żyjesz wśród złudzeń  
gdy zaśniesz, kroplami potu Cię obudzę  
drżenie rąk, świadomość, że to był błąd  
i wiara że jutro znowu tutaj wrócę

to jest Śląsk, mikrofon - on płonie  
mętnie je łączy, pulsują skronie  
już nie początek, jeszcze nie koniec  
mówię co czuję, biorę co moje

to mój kodex, mikrofon - on płonie  
mętnie je łączy, pulsują skronie  
już nie początek, jeszcze nie koniec  
mówię co czuję, biorę co moje

Matka Ziemia byłaby dumna że po niej stąpam  
"Ty nie wierz w nic" - mówiłem Ci, to fotomontaż  
z drugiej strony to inaczej wygląda  
ten kto najgłośniej szczeka ma najślabszy program  
horda frajerów bez pomysłów na przyszłość  
tępe chuje, choć większość można nazwać pizdą  
łasi na wszystko co im pod nos podsuniesz  
bez-charakterni, zepsuci, pełni przeczułań  
ja znowu pluję na to, wypluwam wersy w Kato  
i w chuju mam cały ten wyścig o nic  
pod blokiem całe lato, z okien pion daje patos  
a pięć lat temu ponoć byłem skończony  
w gruzach legną domy, pękają szyby w oknach  
pożegnaj idoli, nigdy już ich nie spotkasz  
ktoś wszedł do głowy - chcesz tego  
jutro znowu wrócę, po Ciebie, do środka

to jest Śląsk, mikrofon - on płonie  
mętnie je łączy, pulsują skronie  
już nie początek, jeszcze nie koniec  
mówię co czuję, biorę co moje

to mój kodex, mikrofon - on płonie  
mętnie je łączy, pulsują skronie  
już nie początek, jeszcze nie koniec  
mówię co czuję, biorę co moje

to jest Śląsk, mikrofon - on płonie  
mętnie je łączy, pulsują skronie  
już nie początek, jeszcze nie koniec  
mówię co czuję, biorę co moje

to mój kodex, mikrofon - on płonie  
mętnie je łączy, pulsują skronie  
już nie początek, jeszcze nie koniec  
mówię co czuję, biorę co moje